

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 70 0 Mk.
 w odosłaniu do domu 8500 Mk.
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 9 00 Mk.
 Zagranicą 18000 Mk.
 Cena pojed. egzemplarza 400 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
 na str. 1, 2, 3. m. 1000., w tekście m. 750
 Netto: 1000 mk. zwyczajnie 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
 Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 114 (7449)

Czwartek dnia 24 Maja, 1923 r

Rok XXI

TELEGRAMY.

Wizyta lorda Cavana w Poznaniu.

POZNAN 23. W poniedziałek rano pociągiem z Warszawy przybył do Poznania szef sztabu generalnego armji angielskiej lord Cavan wraz z małżonką, oraz towarzyszącymi mu oficerami angielskimi i polskimi. Z ramienia Anglii wydelegowani zostali w celu towarzyszenia lordowi Cavanowi w podróży po Polsce gen. Carton de Wiart, który po zwinięciu misji wojskowej angielskiej w Polsce spędza swój urlop w Warszawie, plk. Clayton, attache wojskowy przy poselstwie brytyjskiem w Warszawie, mjr. Nosworthy, oficer sztabowy i kapitan Nesbit, adjutant osobisty. Z ramienia rządu polskiego wydelegowani zostali pplk. Bardziński, attache wojskowy w Londynie, rotmistrz Romer i pplk. Matuszewski, kpt. Michałowski, rtm. Potocki Roman. Na peronie powitali przybywających gości gen. Skierski, inspektor armji, gen. Raszewski, dowódca korpusu, wojewoda i prezydent miasta. Goście powitani byli hymnem angielskim i polskim. Po przejściu przed frontem kompanii polskiej. Po przejściu przed frontem kompanii przed generalicją, zaproszeni goście udali się automobilami do Biedruska.

Na zamku w Biedrusku odbyło się pierwsze śniadanie, poczem goście i generalicja udali się konno na ćwiczenia.

Przypuszczalni następcy Bonar Lawa.

LONDYN. Dzienniki wymieniają Curzona, Baldwina i Balfoura, jako przypuszczalnych następców Bonar Lawa.

Jubileusz.

LWÓW (AW.) 23. Towarzystwo Dziennikarzy Polskich urządza 27 bm. obchód 30-lecia swego istnienia. W sobotę odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków towarzystwa, w niedzielę walne zgromadzenie, następnie śniadanie. W zjeździe wezmą udział dziennikarze z całej Polski.

Wycieczka dziennikarska.

GDANSK (AW.) 23. W niedzielę popołudniu przybyła tu z Bydgoszczy wycieczka dziennikarzy polskich. Wieczorem uczestnicy wycieczki zaproszeni zostali do pp. Sławskich. Po gościnnym przyjęciu, na którym oprócz przybyłych dziennikarzy i posłów na sejm obecni byli przedstawiciele komisariatu polskiego w Gdańsku i gdańszczan polaków, p. Sławski—członek Rady Portowej wygłosił niezmiernie ciekawy referat z dziedziny historii i geografji ujścia Wisły i portu gdańskiego. W pogawędce towarzyskiej p. admirał Borowski, również członek Rady Portu udzielał dziennikarzom cennych wyjaśnień fachowych o potrzebach portu i jego ewentualnej dalszej rozbudowie. Tematem dalszych rozmów były stosunki polsko-gdańskie w związku z ostatnimi wypadkami oraz trudności czynione suwerennej Polsce przez pozostające pod opieką wolne miasto.

W poniedziałek rano po zwiedzeniu urządzeń portowych w towarzystwie członków Rady Gdyni. Po drodze zwiedzano statek szkolny Lwów przygotowujący się właśnie do dłuższej Portowej, przedstawiciele komisariatu, dziennikarze na trawlerze „Jaskółka” wyjechali ku podróży zagranicę. W Gdyni dyrektor budowy portu inż. Wenda pokazywał dokonane już dotąd roboty przy budowie avant portu, a mianowicie moło ciągnące się na kilkaset metrów w głąb morza. Moło to dotąd niestety nie dokończone daje wszakże schronienie statkom wojennym polskim oraz łodziom rybackim. Inż. Wenda wraz z admirałem Borowskim wyjaśniali znaczenie przyszłego portu w Gdyni jako pomocniczego i plany jego budowy. Zwiedzono dalej kąpielie i kąpiele w Gdyni, gdzie żywo rozwija się ruch budowlany. Po obiedzie trawlerem „Jaskółka” wycieczka odpłynęła na Hel. Towarzystwo akcyjne kąpiel morskich Hel podejmowało uczestników wycieczki podwieczorkiem wykończonym pospie

sznie domu uzdrowiska. Prócz hotelu pensjonatu do 1 czerwca ma być wykończonych jeszcze kilka domów. Przedstawiciele polskiej ludności miejscowej a zwłaszcza urzędnicy omawiali z z dziennikarzami swe troski i kłopoty. Wycieczka zwiedziła na Hel latarnię morską. Pod wieczór wróciła do Gdyni a stąd do Gdańska.

Dzisiaj wycieczka dziennikarzy rozpoczęła zwiedzanie miasta.

Zjazd nauczycielski.

KATOWICE (AW.) 23. Dn. 20 i 21-go bm. odbywał się tutaj zjazd towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Uczestniczyło w nim około 200 delegatów. Zjazd rozpoczął się 20 bm. rano nabożeństwem w kościele N. Marji Panny celebrowanem przez ks. administratora apostolskiego dr. Hlonda. Poczem rozpoczęły się obrady w auli gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Zagał je prezes Tow. Paweł Sosnowski, poczem zebrani uchwalili wysłać telegram do p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dobywającego się jednocześnie w Równem zjazdu polskiej Macierzy Szkolnej.

Wygłoszono następnie szereg powitalnych przemówień między innymi poseł na sejm Rzeczypospolitej Rymar, poseł na sejm śląski Szuścik naczelnik wydziału Woej. Śląskiego Krzyżanowski, dyrektor departamentu M. W. i O. P. Zagórowski, prezydent Katowic dr. Górnik, przedstawiciel nauczycielstwa Jugosławji prof. Hlasi i inni.

Referat wstępny wygłosił inspektor szkolny p. Piotrowski z Warszawy na temat: Podporządkowanie władz szkolnych władzom administracyjnym. Podczas dyskusji nad referatem zebrani uchwalili rezolucję sprzeciwiającą się podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnym.

Sprawozdanie z działalności zarządu referowali dr. Łoziński, p. Kwiatkowski. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, który wystawił sztukę pod tyt: „Sułkowski”.

W drugim dniu obrad na posiedzeniu przedpołudniowym zdawano sprawę z czynności kasowych, poczem odbyła się dyskusja. W trakcie posiedzenia przybył poseł Korfanty entuzjastycznie witany przez zebranych, który w odpowiedzi na powitanie przewodniczącego wygłosił dłuższe przemówienie. Po dyskusji uchwalono zarządowi absolutorjum oraz podziękowanie dla przewodniczącego zastępcy i sekretarza generalnego.

Do zarządu prez aklamacją powołany został na prezesa dyrektor Paweł Sosnowski. Pozatem zebrani zwiedzili zakłady metalurgiczne w Królewskiej Hucie i tamtejsze gimnazjum.

Sąd doraźny.

LWÓW (AW.) 23. Dn. 22 bm. sąd doraźny skazał 25-letniego Harczuka, zawodowego złodzieja, za opór zbrojny policji na karę śmierci. Prezydent nie uwzględnił prośby o ułaskawienie. Wyrok wykonano dzisiaj.

Zjazd farmaceutyczny.

WILNO (AW.) 23. W dniu 17 bm. rozpoczęły się obrady w auli uniwersytetu wszechpolskiego zjazdu farmaceutycznego. Zjazd otworzył rektor uniwersytetu, Parczewski. Powitanie wygłosili w imieniu rządu delegat Roman, w imieniu miasta Wilna prezydent Bankowski, w imieniu uniwersytetu dziekan Januszkiewicz oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji przybyłych na zjazd. Zjazd potrwa 3 dni.

Szef sztabu armji ang. o gen. Sikorskim.

WARSZAWA 23. Podkreślając należy, że szef sztabu armji angielskiej wyraził się kilkakrotnie z uznaniem i sympatią dla prezydenta gabinetu gen. p. Sikorskiego. Widoczne stąd, że gen. Sikorski umie sobie zjednywać zaufanie ludzi wybitnych. Lord Cavan oświadczył przedstawicielowi Pata p. Sawrowskiemu, że z prawdziwą przyjemnością przybył do Polski, —

Dr. KLINGER

specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych

POWRÓCIŁ
 i wznowił przyjęcia chorych.

Przyjmuje codziennie: panie od 2-3
 panów od 4-7
 w Niedziele: panie od 12-1
 panów od 10-12

ZAKŁAD LECZNICZY W PARKU.

Sezon letni rozpoczął się 1 maja.

Zakład posiada najnowsze urządzenia wodolecnicze, aparaty do elektryzacji, naświetlań i masaży, Gabinet Roentgenowski, oraz pracownię analityczną, pensjonat z kuchnią dietetyczną. Stała opieka lekarska na miejscu.

Ordynują lekarze:

Dr. E. Zboromirski

(choroby nerwowe) od 11 do 1.

Dr. A. Dreszer (choroby wewnętrzne i dzieci.) od 4 do 5 po poł.

Dr. T. Pawłowski (choroby kobiece i akuszerja) od 4 do 6 po poł.

Prócz tego konsultacje lekarzy specjalistów.

954

ZARZĄD.

aby odpowiedzieć na szczerze i przyjacielskie zaproszenie w roku zeszłym gen. Sikorskiego i obecnego szefa rządu. W ciągu 3 lat waszej niepodległości — powiedział generał — zrobiliście bardzo dużo. Postępy armji są zadziwiające i bardzo piękne. Widać, że Polska usilnie i energicznie pracowała i pracuje dalej.

Stanowisko N. P. R.

WARSZAWA 23. W ciągu niedziel i poniedziałku obradował w Warszawie kongres N. P. R., który wczoraj wieczór zakończył swe obrady.

Według pogłosek, które dotarły na zewnątrz, sprawa ustosunkowania się do rządu większości polskiej była przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji.

Po odrzuceniu rezolucji, pozostawiającej klubowi poselskiemu N. P. R. wolną rękę w zajęciu stanowiska wobec rządu i większości, oraz wniosku delegacji łódzkiej występującej kategorycznie przeciw łączeniu się N. P. R. z większością pravicowo-centrową, przyjęto rezolucję kompromisową, pozostawiającą określenie stanowiska N. P. R. wobec rządu i większości, klubowi poselskiemu łącznie z komitetem wykonawczym partji, przy uwzględnieniu interesów robotniczych i dobra ogólnego - państwowego.

Aresztowanie Sinclaira.

WIEDEN (AW.) 23. „Neue Freie Presse” donosi z New Yorku, że aresztowano tam znanego pisarza Oplona Sinclaira w związku z jego wystąpieniami na rzecz Sowietów i agitacją za uznaniem obecnego regimu bolszewickiego.

O los pocztowców.

WARSZAWA 22. W mfn. skarbu odbyła się konferencja na której delegacja związku zawodowego pracowników pocztowych polskiego związku zawodowego kolejarzy, oraz związku kolejarzy polskiego zjednoczenia zawodowego w towarzystwie posłów sejmowych pp. Chacińskiego i Paczkowskiego przedstawiali postulaty pracowników w organizacjach tych zrzeszonych.

Zarówno posłowie, jak i przedstawiciele związków podnosili ciężki stan finansowy pracowników państwowych kolei i poczty i domagali się rewizji podstaw, na których opiera obecnie rząd obliczenie uposażenia pracowników państwowych, a w konsekwen-

cji wysunęli żądanie przyznania im jednorazowej zapomogi celem wyrównania niedoborów, wynikłych, ich zdaniem, z przyjęcia nieściślej podstawy obliczenia. Na wypadek, gdyby rząd nie uznał tych żądań za usprawiedliwione względnie nie mógł uczynić im żądanie ze względu na obecną sytuację finansową domagali się przedstawiciele związków przyznania zwrotnych zaliczek lub pożyczek. Obecni na konferencji przedstawiciele min. skarbu podkreślili, że rząd od początku r. b. stosuje przy określaniu wysokości każdego miesięcznych poborów jedynie słuszną zasadę podwyższania i ściśle według wykazanego przez Główny Urząd statystyczny wzrostu kosztów utrzymania, przez co nastąpiła zasadnicza zmiana stosunków do lat ubiegłych w których rząd dowolnie i dorywczo oznaczał każdego miesiąca wysokość uposażenia.

Nowy ten system wyrównywania uposażeń jakkolwiek pod względem finansowym b. dla państwa uciążliwy, gwarantuje pracownikom państwowym stałość ich uposażenia i z tego powodu przystawia odcywiście korzyści w porównaniu ze stanem w latach ubiegłych. Taki system wyklucza jednak wszelkie jednorazowe zapomogi.

Uwzględnienie żądań zgłoszonych imieniem trzech organizacji pracowników państwowych, aby prócz stosowania powyższego systemu uznanego i przez obecnych na konferencji za słuszny, przyznać jeszcze dalsze świadczenia na rzecz pracowników państwowych stanowiłoby zaprzeczenie racjonalności stosowanego obecnie systemu i wprowadziłoby do uporządkowania obecnie stosunków ponownie niepożądany moment nietrwałości i dowolności. Reasumując wyniki konferencji przedstawiciel min. skarbu zapewnił delegatów organizacji pracowniczych o tem, że rząd rozumie trudną sytuację i że postulat ich będą przez rząd rozważone w szczególności zaś postulat o udzielenie pożyczek indywidualnych dla najgorzej uposażonych pracowników.

Ze sportu.

LWOW (A.W.) 23 Zawody piłki nożnej w dniu 20-go b.m. między klubem sportowym Admira (Wieś) a Pogonia (Lwów) zakończone wynikiem 6:4 na korzyść „Admiry”.

Zjazd literatów

LWOW (A.W.) 23 W dniach 20 i 21 odbył się we Lwowie zjazd delegatów Związków Zawodowych Literatów Polskich, obelany przez Związki: Warszawski, poznański, i lwowski. Obrady dotyczyły sprawy ściślejszego połączenia organizacyjnego związków. Ogromna większość delegatów wypowiedziała się za formą federacyjną wszystkich związków z nacelną reprezentacją w Warszawie. Uchwalono też na zjeździe statut takiego zrzeszenia. Następnie uchwalono projekt emerytury dla literatów i projekt opodatkowania dzieł klasyków stanowiących dotąd wyłączną własność wydawców na rzecz funduszu zapomogowego dla literatów. Obydwa te projekty zredagowane w formie ustawy wniesione zostaną do sejmu. Nadto uchwalono wniesić do rządu memorjały w sprawie tworzenia stypendjum dla literatów na wyjazd zagranicę, w sprawie odpowiedniego obsadzenia publicystycznych placówek zagranicznych, w sprawie reaktywowania rad sztuki. Wreszcie załatwiono cały szereg spraw zawodowych. Postanowiono wysłać telegram gratulacyjny do pa-

stwa Władysława Mickiewicza na dzień ich brylantowych godów. Następny zjazd w Poznaniu.

Gielda Warszawska.

WARSZAWA: New-York — 49750, Londyn — 231500, Niemcy — 0,93, Paryż — 3325, Szwajcarja — 8990.

W sprawie odbudowy.

W uzupełnieniu ustawy Sejmowej z września r. z. o odbudowie minister Skarbu wydał specjalną instrukcję w sprawie wydawania pożyczek z kredytu dwudziestomiljonowego.

Kwota 20 miliardów przekazana została Bankowi Budowlanemu i Bankowi Komunalnemu w Warszawie Zakładowi kredytowemu we Lwowie i Krakowie oraz Bankowi Komunalnemu kas oszczędności w Poznaniu. Przy udzieleniu pożyczek w poszczególnych miastach należy uwzględniać potrzeby mieszkaniowe miasta, jego wielkość i wysokość dotychczas udzielonych kredytów. Kredyty będą udzielane kooperatywom, gminom i osobom prywatnym na dokończenie nie domów mieszkalnych, odbudowę, nadbudowę i przebudowę tychże, na remont, wreszcie na budowę nowych domów po zaspokojeniu potrzeb wyżej wymienionych. Mieszkania winny być o najskromniejszym wyposażeniu (bez twardego wosadzek, drzwi dwuskrzydłowych wianien kamiennych, dźwigów, centralnego ogrzewania itd.).

Pożyczki udzielane będą tylko w obrębie miast, w osadach przemysłowych w wyjątkowych wypadkach.

Ubiegający się o pożyczkę winien przedstawić plany kosztorysy itd. oraz udowodnić, że posiadają dla osób prywatnych 20 proc., dla gmin i kooperatyw 10 proc. kapitału własnego lub odpowiednią ilość gotowych materiałów do budowy.

Podania należy wnieść do Banku Budowlanego od kooperatywi i osób prywatnych i do Banku Komunalnego od gmin miejskich.

Pożyczek udzielają te instytucje finansowe na podstawie uchwał komisji Pożyczkowych, które zostają utworzone przy tych instytucjach i w których skład wchodzi po jednym przedstawicielu min. Skarbu, Rob. Publ. i Spr. Wewnętrznych.

Pożyczki będą udzielane w formie kredytu krótkoterminowego w wysokości dla gmin i kooperatyw 90 proc. sumy kosztorysowej i 80 proc. dla osób prywatnych. Pożyczki wydawane będą w złotych polskich, przeliczonych na marki podług kursu 8 proc. pożyczki lub 6 proc. bonów złotych. Raty i procenty opłacane będą w markach, przeliczonych na złote według kursu w dniu dokonanej wypłaty. Ogólna suma winna być wypłacona po upływie 1½ roku od terminu wpłacenia 1-ej raty lub skonwertowana

na obligacje budowlane Państwowego Banku Odbudowy lub innej instytucji powołanej do konwersji pożyczek z tego kredytu udzielonych. Oprocentowanie wynosić będzie oprócz 1 proc. prowizji 2 proc. rocznie dla gmin i kooperatyw i 3 proc. rocznie od osób prywatnych. Wypłata pożyczek następuje po załatwieniu wszystkich formalności, w miarę postępu budowy i zakupu materiałów. W wypadkach wyjątkowych pożyczka wydana będzie przed załatwieniem formalności. Przy przeniesieniu tytułu własności nieruchomości obciążonej pożyczką na inną osobę, Komisja Pożyczkowo-Budowlana ma prawo odmówić zezwolenia bez podania motywów pod rygorem natychmiastowej, przedterminowej spłaty udzielonej pożyczki. Rygor taki winien być zastrzeżony w kaucyjnym zapisie hipotecznym. Spłacone pożyczki mogą być ponownie użyte zgodnie z postanowieniami niniejszej instrukcji. Pożyczki winny być zabezpieczone hipotecznie. Instrukcja wchodzi w życie z chwilą doręczenia jej Bankowi Budowlanemu i komunalnemu, została zaś ogłoszona w „Monitorze” z dn. 19 maja rb.

Polemiki dziennikarskie.

„Kur. Warszawski” drukuje:

Związek dziennikarzy czeskich ogłosił przed kilku miesiącami odezwę w sprawie form polemiki dziennikarskiej, która na łamach prasy czeskiej przybiera w ostatnich czasach coraz częściej charakter inwektyw osobistych. Zupełnie jak u nas.

W odezwie tej, między innymi czytamy:

„Pamiętajcie, że w życiu prywatnym spotykacie się z kolegami, z którymi prowadzicie polemikę na łamach gazet i musicie patrzeć im w oczy. Pamiętajcie, że jesteście obywatelami narodu, mającego licznych wrogów naokoło, pragnących zaszkodzić wam niezależnie od waszego zabarwienia politycznego czy społecznego. Zalecamy więc: piszcie tak, abyście mogli ustnie i osobiście na każdym miejscu powtórzyć to, coście napisali”.

To samo, bez żadnej zmiany, można a nawet należy powtórzyć pod adresem wielu publicystów i dziennikarzy polskich, którzy zbyt często zapominają, że są „obywatelami narodu, mającego licznych wrogów naokoło” i dają się tak dalece unosić swojemu temperamentowi, bądź poprostu zaciekleści partyjnej i braku poczucia dżentelmeństwa, że wyrządzają tem daleko większą krzywdę interesom Polski, niż swoim przeciwnikom z odmiennie myślącego obozu. Bo minęły już dawno czasy, kiedy młynek prasy polskiej mógł się spokojnie obracać na rodzimej strudze, mieląc „plewy własne i cudze”. Prasa nasza jest dziś przedmiotem starannej uwagi ze strony obcych. Uważnie ją i przyjaciele i nieprzyjaciele nasi czytają. Każdy wytyka z niej to, co jest dla niego w danej chwili potrzebne. Zarówno w Paryżu, jak w Berlinie, zarówno nad Tybrem, jak nad Tamizą, na podstawie informacji, czerpanych z naszej prasy, kształtują się i ustalają pojęcia o naszym narodzie i o naszym państwie, o wewnętrznych stosunkach Polski, o jej sile i sta-

TAJEMNICA KRÓLOWEJ.

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO.

11) (Streszczenie)

Kiedy gospodarz i gość pozostali sami, pułkownik zaproponował Raysonowi przechadzkę po ogrodzie.

— Usiądźmy, pułkowniku, — rzekł Rayson: muszę panu coś opowiedzieć.

Usiedli obaj na ławeczce w ogrodzie. Zapadła noc. Powietrze przepelnione było słodkim zapachem wczesnych kwiatów wiosennych. Ukazały się gwiazdy. Gdzieś zaśpiewał słowik. Na niebie pozostały jeszcze ślady ukończonego dnia, i czarne drzewa wyraźnie zarysowały się na jasnym tle.

— Pan pamięta, com opowiadał o młodej dziewczynie, którą zastałem u siebie w mieszkaniu? — zdławionym głosem spytał Rayson.

— Ma się rozumieć, no i cóż z nią?

— Widziałem dziś jej portret, — krzyknął Rayson.

— Potret jej? Dziś? — zdumiał się pułkownik gdzie?

— W pańskim domu! — jęknął Rayson.

Pułkownik osłupiał.

— Mówiono mi, że to pańska córka! — mówił dalej Rayson: Przepraszam! Musiałem panu to powiedzieć.

Cygaro wypadło z ręki pułkownika.

— Moja... Moja córka Luiza!... Raysonie, pan się omylił!...

— Nie, to prawda! I Edyta również jest do niej podobna!

Starzec, zdawało się, zapłakał. Ukrył twarz w dłoniach i cicho lkał: Boże! Boże słówk wy śpiewywał w gąszczu drzew.

* * *

W pierwszorzędnej restauracji Londynu, przy stoliku, siedziały dwie damy. Starsza z nich baronowa de Sturm bawiła się kielichem winogrona i leniwie rozglądała się po sali.

— Ma chere, — rzekła baronowa: mówiono mi prawdę o twojej ojczyźnie. Jesteście nudnym narodem. I nie czuję się tu dobrze.

Baronowa westchnęła i wzięła papierosa ze złotej papierośnicy, wiszącej na cienkim łańcuszku.

Uważny kelner podbiegł z zapaloną zapalką. Dama z rozkoszą zaciągnęła się, jak namiętny palacz.

— Tak, Luizo, — rzekła baronowa do młodszej swej towarzyszki: gdziekolwiek trzeba żyć. Lecz po co mieszkać w Londynie? Ze wszystkich wielkich miast Londyn najwięcej traci prowincją. Brak mu tego, co nazywa się atmosferą. Publiczność bardzo grzeszna, lecz śmiertelnie nudna. Paryż, Berlin, nawet Bruksella, są zupełnie inne.

— Okoliczności nie zupełnie sprzyjają nam, — zauważyła Luiza: nieprawdaż? My nie możemy zawiązywać szerokich znajomości.

— Tak, lecz ty zupełnie unikasz jakichby to nie było rozrywek.

— Nie zupełnie panią rozumiem, — sucho rzekła: unikam wątpliwych znajomości, i wole się nudzić.

— Lecz tak, przecież, nie można. Pójdziemy dziś do teatru.

— Jak się pani podoba.

— Pójdziemy do Alhambry naprzykład.

Można wziąć łożę i siedzieć w głębi tak, że nikt nas nie zobaczy.

— To jest nieprzyjęte, — zimno rzekła Luiza: Może pani iść, jeżeli już tak chce bardzo. Ja nie...

Luiza nagle zatrzymała się. Policzki jej pobladły, zmęczone oczy momentalnie rozszerzyły się ze zdziwienia i strachu. Baronowa skierowała lornetkę w tą stronę, w którą utkwione były oczy Luizy. W ich stronę skierował się młody człowiek. Baronowa od razu poznała w nim gentlemana, opuściła lornetkę, i zachęcająco spojrziała na Luizę. Dziewczę ze strachem widziało, że młody człowiek zbliża się wprost do niej i zaczęła sztykować się do odparcia ataku. Lecz baronowa zdecydowała, że trzeba żeby tam nie wiem co poznać się z wytwornym gentlemannem.

— Miałem nadzieję, miss Fitzmoris, że kiedyś się spotkamy, — rzekł podchodzący.

Dziewczę cofnęło się. Po twarzy jej przebiegł cień męki.

— Skąd pan wnioskuje, że ja się tak nazywam? — spytała.

— Ojciec pani, pułkownik Fitzmorris, — ciągnął dalej Rayson: jest najlepszym przyjacielem moim. Wczoraj byłem u niego, i dopiero dziś rano wróciłem. Pani niedobrze? Proszę mi darować.

Luiza prawie że traciła zmysły. Baronowa przycisnęła nogę jej pod stołem i zapanowała nad sobą.

— Skąd pan wie, że pułkownik Fitzmorris jest ojcem moim?

— Znalazłem portret pani w albumie jej siostry.

(D. C. N.)

bości, a więc o jej widokach na przyszłość. „Wodzenie się za czuby“, wzajemne obrzucanie się ostrymi wymysłami nie jest dla obcych rzeczą pouczającą.

Jeszcze jednak gorsze następstwa tego rodzaju polemiki sprowadzają wewnątrz kraju. Podniecają one namiętności i zaciemniają umysły wielu obywateli.

Nie możemy zapominać o tem, że w Polsce naogół istnieje duże jeszcze zaufanie do słowa drukowanego, że fakt, iż coś zostało wydrukowane, nadaje temu wartość zdecydowaną. Szeroki ogół nie zdaje sobie sprawy z rozmaitych sposobów walk partyjnych, z rzucania dzisiaj na przeciwnika oszczerstw, które się jutro odwołuje, z puszczania „próbných balonów“ w postaci plotek i pogłosek. Rozumuje on, że „niema dymu bez ognia“ i zawsze skłonny jest doszukiwać się pewnej dozy prawdy nawet w notorycznym kłamstwie.

Trzeba być bardzo wprawnym dziennikarzem, aby zorientować się odrazu w tem, co i dla czego napisał i poznać rzecz od podszewki.

Zwykły czytelnik tej wprawy nie ma. Wierzy on swojemu dziennikowi, i jeżeli nie czyta jednocześnie innych dzienników, orientuje się zgola jednostronnie. Jeżeli zaś czyta — staje się najczęściej pastwą chaosu i zatracą powoli zdolność do odróżnienia „białego“ od „czarnego.“

Trzecią wreszcie i nie najmniejszą krzywdą, którą wyrządzają w napastliwym tonie prowadzone polemiki dziennikarskie, jest krzywda osobista: owo poniewieranie przeciwnika i nieliczenie się ani z jego godnością osobistą, ani z jego honorem.

Pokrzywdzonemu służy prawo obrony — to prawda. Ale czy każdy obronę taką, choćby najkunsztowniejszą skonstruowaną, przeczyta? Najczęściej triumfuje przeciwnik, który chociaż nawet złoży szpadę i upokorzy, odwoła rzucone oszczerstwo, to jednak ma to przekonanie, że cel swój osiągnął bo z błota które rzucił zawsze coś przylgnęło do nazwiska obrzuczonego.

Pocieszamy się zwykle tem, że nie jest u nas pod tym względem gorzej, niż gdzie indziej, że prasa na całym świecie ma te same grzechy.

Zapewne. Ale my, tak samo jak czesi, żyjemy w specjalnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych, daleko trudniejszych, niż warunki innych państw i narodów. Nadto mamy do czynienia z mniej wyrobionym politycznie i mniej oświeconym społeczeństwem.

Dlatego odezwa Związku dziennikarzy czeskich trafia w sam rdzeń naszych bolączek i nie powinna przejść u nas bez echa.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów.

Jako druk sejmowy Nr. 512 ukazał się, przesyłany do Sejmu przez Ministerstwo Sprawiedliwości, projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Wedle projektu, za podstawę do oznaczenia wysokości komornego służyć ma komorne płacone w czerwcu 1914 r. Wysokość komornego nie może przekraczać następujących stawek procentowych, które wynoszą:

a) za mieszkania i wszelkiego rodzaju lokale opócz wskazanych w punkcie b) w drugim półroczu 1923 r. 15 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego i wzrastają następnie poczynając od 1 stycznia 1924 r. w latach 1924, 1925, 1926, 1927 i 1928 co kwartał o 3 proc. podstawowego komornego.

b) za sklepy, pensjonaty, lokale handlowe i przemysłowe, oraz za pracownie nie połączone z mieszkaniami w drugim półroczu 1923 r. 40 proc., w roku 1924 — 60 proc., w roku 1925 — 80 proc., a od pierwszego stycznia 1926 roku 100 proc. podstawowego komornego.

Obliczona w ten sposób suma komornego będzie przeliczona na złote polskie według następującego stosunku: 100 rb. = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotym, a 100 koron austro-węgierskich = 106 złotym. Obliczone w złotych komorne będzie płacone w markach polskich według ustanowionej przez Ministra Skarbu ceny złotych bonów skarbowych obowiązującej w dniu zapłaty.

Prócz tego projekt przewiduje utrzymanie nadal opłaty osobnej za świadczenia.

Ochronie lokatorów nie podlegają:

a) mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego i wogóle mieszkania, oddane pracownikowi przez pracodawcę w posiadanych przez niego budynkach chociażby za zapłatą.

b) budynki będące własnością przedsiębiorstwa kolejowego, znajdujące się na stacjach i przy liniach kolejowych.

c) fabryki, oddane w dzierżawę wraz z urządzeniem wewnętrznym, oraz hotele, wydzierżawione z urządzeniem jako przedsiębiorstwa.

d) lokale do zabaw, na kino-teatry i bankowe.

e) domy na obszarach byłych dzielnic rosyjskiej i pruskiej, których budowę ukończono lub ukończy się po 1 lipca 1919 r., i domy na obszarze b. dzielnicy austriackiej, dla których udzielono lub udzieli się konsensu na zamieszkanie po 27 stycznia 1917 roku.

f) części dawniej wzniesionych domów, które po ustalonych w punkcie c) terminach nadbudowano lub odbudowano.

g) domy, albo ich części, które uległy gruntownej przebudowie, dokonanej w celu przerobienia budynków lub ich części niezamieszkalnych, lub na mieszkania mieszkalne.

h) budynki, będące własnością Skarbu Państwa. Wszystkie umowy najmu i dzierżawy, dotyczące takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się po poprzednim ustawowym wypowiedzeniu, a biorący w najem powinni przedmiot najmu lub dzierżawy opuścić po dostarczeniu im odpowiednich mieszkań. Obowiązek dostarczenia mieszkań nie dotyczy osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec Państwa, a których stosunek służbowy się skończył.

W przepisach przejściowych projekt postanawia, że od dnia ogłoszenia ustawy aż do 1-go 1928 r. żaden lokal mieszkalny nie może być przerabiany na biura, kantory, składy, teatry, kinematografy, lokale służące do gry, zabawy lub lokale handlowo-przemysłowe, ani też na jeden z tych celów oddany w użytkowanie. Przepis ten nie dotyczy jednak lokali, wzamian za które właściciel domu dostarczył odnośnym lokatorom równowartościowe co do obszaru i jakości mieszkanie w nadbudowanej części tego samego domu.

KRONIKA.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 24 maja 1923 r. o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu.

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
- 2) Odczytanie Sprawozdania z lustracji Magistratu, dokonanej w styczniu rb. przez delegata Województwa Łódzkiego p. Kozłowskiego
- 3) Przyznanie dodatku wyrównawczego do pensji pracowników miejskich za m. marzec i kwiecień rb. oraz ustalenie poborów na m. maj.
- 4) Zmiana niektórych opłat targowych, uchwalonych przez Radę Miejską w dn. 26-go kwietnia r. b.
- 5) Powtórne rozpatrzenie budżetu miasta na 1923 r. w związku ze wskazówkami, udzielonymi przez Województwo Łódzkie.
- 6) Komunikaty Magistratu.
- 7) Wolne wnioski.

— U. K. S. KALISZ — U. K. S. VENETJA OSTRÓW. W poniedziałek dn. 21 bm. drużyna Uczn. Koła Sportowego Kalisz rozegrała w Ostrowie piłki nożnej z drużyną Uczn. Koła Sport Venetja Ostrów. Wynik meczu był remisowy 1:1 (0:0). Venetja zdobyła swą bramkę w ostatniej minucie gry.

— Z TOW. SPORT. „PROSNA“.

Przypominamy, że dziś tj. dn. 23 bm. odbędzie się w dolnej sali Stow. Rzem. Chrześc. ogólne walne zebranie członków Tow. Sportow. „Prosna“. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Pożądany jaknajliczniejszy udział członków.

Początek zebrania o godz. 8 wiecz.

— DROGI POLSKI.

Wybranego miesięcznika „Drogi Polski“ wyszedł zeszyt 3-ci, zawierający cały szereg prac nadzwyczaj interesujących.

Adres administracji: Warszawa, Wilcza 30 m. 5.

— PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA.

W dn. 22 bm. funkcjonariusz policji państwowej zauważył przechodzącego jakiegoś młodzieńca, który niósł pod pachą zupełnie nowe cholewy. Wobec tego, iż wydało mu się to podejrzane, zapytał go o dowód osobisty, lecz młodzieniec takowego nie posiadał, oświadczył iż nazywa się Józef Andrzejczak, co do pochodzenia zaś cholewek nie mógł się należycie wytłumaczyć. Wobec tego Andrzejczak został doprowadzony do urzędu śledczego, gdzie badany przyznał się, że niesione cholewki ukradł tegoż dnia rano młynarzowi Matuzalskiemu, zamieszkałemu w Nędzerczowie, gm. Tyniec, u którego pozostawał w służbie.

— III ZJAZD ZWIĄZKU FRYZJERÓW.

odbędzie się dnia 9 lipca br. w Poznaniu na salach ogrodu zoologicznego i zapowiada się nadzwyczaj świetnie z tego powodu, iż będą w nim brali udział przedstawiciele zawodu fryzjerskiego całej Rzp. Polski. Jako najwięcej interesujące części programu zjazdu będą: oprócz obradów nad sprawami bieżącymi, wielkie popisy konkursowe w czesaniu pań i charakteryza-

cji teatralnej z nagrodami oraz wystawa prac włosowych, perfumierji, kosmetyków, narzędzi urządzeń fryzjerskich.

Pomiędzy innymi wystawcami zapowiedział się jeneralny przedstawiciel fabryki aparatów do wytwarzania trwałej fali undulacyjnej „Nestle'a“, który ten sposób undulowania demonstrować na miejscu będzie.

Bliższych szczegółów i informacji tyczących zjazdu i wystawy udziela sekretarjat „Związku“ Poznań, 3 Maja Nr. 3.

MIESZYNSKI, przewodniczący

— KRADZIEŻ W „EUROPIE“.

Właściciele restauracji „Europa“ w Kaliszu zawiadomili władze policyjne, że służąca Marjanna Bakulart skradła z kuchni różne sprzęty kuchenne wartości 315.000 mk.

— Z OPATÓWKI.

Opatówek niema własnego budynku pocztowego poczta mieści się w budynku wynajętym.

To też z inicjatywy obecnego Kierownika urzędu pocztowego rząd jeszcze w tym roku ma przystąpić do budowy własnego gmachu pocztowego.

Miejscowi i okoliczni obywatele, chcąc zachęcić, właściwie, dopomóc rządowi do wybudowania wspomnianego gmachu, ofiarowały co następuje: pan Schlösser z Opatówka ofiarował plac, na którym ma stanąć ów gmach, wartości kilku milionów mk., fabryka lalek ofiarowała obróbkę drzewa na okna i drzwi, fabryka sukna zwózkę materiałów budowlanych; gmina Marchwacz postanowiła wysłać 30 podwódek bezpłatnie również do zwózki różnych materiałów budowlanych, gmina Opatówek, która najwięcej korzysta z poczty ofiarowała tylko 100.000 mk., dalej pan Malinowski z Pietrzykowa 100.000 mk., dominium Marchwacz, chociaż także korzysta z poczty do tej pory nic nie ofiarowało.

Wspaniałomyślnym ofiarodawcom należy się serdeczna podzięką.

Do Komitetu budowy należą: Kierownik urzędu pocztowego pan Nawrocki, naczelnik izby skarbowej Kaliskiej, p. Kononowicz, inżynier powiatowy p. Nestrypke, sekretarz gm. Opatówek, p. Pawelec. J.

— I WYSTAWA ROLNICZO - PRZEMYSŁOWA W POZNANIU.

W czasie od 23 czerwca do 1 lipca rb. urządza Wielkopolska Izba Rolnicza ze współdziałaniem Urzędu Targu Poznańskiego I. Wystawę Rolniczo - Przemysłową. Wystawa odbędzie się w Poznaniu na terenach Targu Poznańskiego, oraz obejmować będzie następujące działy:

1. Dział żywego inwentarza; w skład którego wchodzi konie, bydło, świny, owce, drobny inwentarz.

2. Dział ogrodnictwa i leśnictwa, obejmujący eksponaty jak warzywa, kwiaty, nasiona itp.

3. Dział wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, oraz wytworów w związku z rolnictwem pozostających (jak np. przetworów produktów rolnych z zakresu cukrownictwa, gorzelnictwa, sztuczne nawozy, pasze itp.)

4. Dział przemysłowy, obejmujący wytwory wszelkiego przemysłu, również i domowego, wystawę wozów, powozów i samochodów ciężarowych.

5. Dział naukowo - statystyczny i doświadczalny.

Wystawa ma na celu: zobrazować całokształt wytwórczości ogólnopolskiej produkcji rolniczej i przemysłowej, zapoznać jaknajszersze koła rolnicze drogą poglądową ze sposobami i wynikami nowoczesnej produkcji rolniczej, oraz dać sposobność korzystnego i praktycznego kupna.

Dotąd napływające zgłoszenia świadczą o dużym zainteresowaniu Wystawą sfer ziemiańskich i przemysłowych.

Zgłoszenia udziału w Wystawie należy nadsyłać pod adresem I. Wystawy Rolniczo - Przemysłowej, Poznań Plac przy Wieży Górnoszląskiej do dnia 31 maja 1923 roku.

— JAK POSEŃOWIE POLEMIZUJĄ ZE SOBĄ.

„Gazeta Poranna“ drukuje następujący list otwarty posła Kowalewskiego (Z.L.N.):

„Wyzwolenie“ z dnia 6 maja kłamie, dla kłamstwa. Pisze, mianowicie, że „wniosek, towarzysza“ Miłguja Malinowskiego: 1) żeby na następne zebranie przybył min. skarbu, i 2) żeby złożył komisji rolnej sprawozdanie, komu i ile udzielił pożyczki. Twierdzi, że wszyscy głosowali za wnioskiem tow. Malinowskiego, tylko chłop endeck Kowalewski przeciw“ Różni Miłguje kłamcy znają komasację teoretycznie, ale ja znam praktycznie i życzyłbym aby ta ustawa nie była na papierze, ale weszła w czyn bo tego pragnie setki wiosek. Nie mają się czem chwalić wyzwolenicy bo już się naród poznał na nich, a więc muszą kłamać. Cma światła nie znośi, a wyzwolenicy mnie. Ci obroncy bandytów, szpiegów, morderców, podpalaczy, zdrajców no i wszelkiego rodzaju zbrodniarzy.

— CHOLERY Z KONGRESOWY.

„Głos Wąbrzeński“ donosi, że w tem mieście przed paru dniami kilku wyrostków zakradło się do ogrodu, łamiąc ogrodzenie i krzewy. Na zwróconą im uwagę na niewłaściwość takiego postępowania jeden z nich w sposób gwałtowny odrzekł: „Wy cholery z Kongresowy, psia ich mać, niedługo wam być tutaj!“ Dziennik ten od siebie dodaje, że przykład idzie z góry „od starszych“, od rodziców... Notatka ta nie potrzebuje komentarzy.

— ODZNACZENIE KONSERWATORA WOJEWÓDZTWA. W piątek, delegowany przez Stolicę Apostolską, Prałat Katedry Włocławskiej, ks. Rudolf Filipiński, redaktor „Kroniki Djecejalnej”, w obecności J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego, ks. Prałata Krajewskiego, rektora i profesorów seminarjum duchownego, wręczył Konserwatorowi Województwa Łódzkiego, prof. Józefowi Raciborskiemu, insygnia orderu papieskiego, „Pro Ecclesia et Pontifice” — złoty krzyż komandorski wraz z dyplomem.

Wysoki ten order udzielony został przez Papieża Piusa XI, profesorowi Raciborskiemu w uznaniu zasług, położonych w dziedzinie konserwacji zabytków kościelnych, na stanowisku Konserwatora Województwa Łódzkiego oraz za naukowe prace historyczne w archiwach rzymskich, podejmowane przez prof. Raciborskiego, wówczas gdy naczelnym bibliotekarzem archiwów Watykańskich był dzisiejszy Papież.

— SPRAWA MAJĄTKU STEFANA HABSBURGA.

Goniec Krakowski donosi, że arcyksiążę Stefan złożył na rzecz rządu polskiego oraz instytucji naukowych: 1) Na rzecz rządu około 5250 morgów ziemi ornej wraz z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym i budynkami gospodarczymi. Nadto dla administracji udzielił odpowiednich mieszkań, na koszt, z tem związane, ofiarował jednorazowo 200 milionów marek gotówką. 2) Na rzecz Akademii umiejętności w Krakowie przeznaczył wieczysty legat w postaci 3 tysięcy metrów kubicznych drzewa co roku lub równowartość w gotówce. 3) Na rzecz Muzeum narodowego w Krakowie zapisał wszystkie zabytki artystyczne muzealne olbrzymiej wartości, dotyczące historii sztuki i kultury polskiej, a znajdujące się w pałacu żywieckim.

W sprawie tego daru oraz zniesienia sekwestru przybyła dn. 12 b.m. do Żywca komisja ministerjalna

— ARESZTOWANIE STAROSTY OLKUSKIEGO.

W dniu 17 b.m. aresztowany został za nadużycia służbowe starosta olkuski p. Stamirowski. Prokurator sądu okręgowego w Sosnowcu p. Węgrzynowski, zwołał starostę Stamirowskiego za kaucją 7 milionów marek, a województwo kieleckie aż do wyjaśnienia sprawy poleciło mu pełnić nadal czynności urzędowe.

— I WYSTAWA NARODOWEGO MUZEUM ZŁOTNICZEGO.

W dniu 27 maja r.b. nastąpi otwarcie pierwszej wystawy Narodowego Muzeum Złotniczego przy Głównym Urzędzie Probierczym w Warszawie. Celem tej wystawy jest zobrazowanie dotychczasowych zdobyczy w zakresie rodzimego przemysłu złotniczego i wytknięcie dlań dróg na przyszłość pod względem udoskonalenia metod i środków wytwórczych.

Inicjatorzy tej ciekawej wystawy pp. Stefan Kempel, prezes Komitetu Organizacyjnego, i Jan Aleksandrowicz, dyrektor Izby Probierczej, oraz Czesław Kierszys, pragnąc z wystawy tej uczynić pokaz któryby odpowiadał wytkniętemu jej celowi, uwzględnić pragną sztukę złotniczą jak najszerzej i dlatego oprócz eksponatów wytworów sztuki złotniczej zamierzają wystawić wytwory artystyczne jubilerskie, grawerskie i medalijorskie, jako wytwory przemysłów artystycznych nie tylko pokrewnych, ale niejednokrotnie nierozłącznych ze złotnictwem.

Wystawa trwać będzie dwa tygodnie. Prace przygotowawcze do niej są w pełnym biegu.

Wystawa ta zainteresuje niewątpliwie nie tylko wytwórców i kupców branży złotniczej - jubilerskiej, ale i sfery szerszego ogółu, a zwłaszcza sfery artystyczne. Wystawa ta będzie pokazem pierwszym dotychczas zgromadzonych zbiorów Narodowego Muzeum Złotniczego, które zawierają szereg wyrobów b. ciekawych dawniejszych ocalałych od wywiezienia ich zagranicę na łup handlarzy obcych, oraz wyroby, współczesne, które będą dowodami rzeczowymi, że i w tej dziedzinie przemysłu artystycznego wytwórczość polska nie tylko nie pozostaje w tyle za wytwórczością zagraniczną, ale jej dorównać może.

Podczas trwania wystawy odbędą się bardzo ciekawe pokazy ustalenia próby kruszców oraz pogadanki o złotnictwie.

Projekt urządzenia tej wystawy znalazł żywe poparcie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

— PRZYJAZD ROLNIKÓW FRANCUSKICH DO POLSKI.

W uzupełnieniu podanej niedawno informacji prasowej o zapowiedzianym w czerwcu przyjeździe do Polski rolników francuskich, dowiadujemy się ze sfer ziemiańsko - rolniczych, iż projekt wycieczki grona rolników francuskich do Polski powstał podczas pobytu polskiej delegacji ekonomicznej we Francji. Termin przyjazdu uczestników delegacji rolniczej francuskiej będzie wkrótce ustalony. Program przyjęcia delegacji przez sfery rolnicze polskie jest obecnie już opracowany, atoli szczegóły jego są uzależnione od tego, jak długo delegacja ta zabawić zamierza w Polsce. W każdym jednak razie w programie wycieczki uwzględnione będą miejscowości we wszystkich dzielnicach polskich, któreby dały możliwość jej uczestnikom należytego poznania naszego rolnictwa i pokrewnych z nim gałęzi przemysłu rolnego.

Wogóle zaś wycieczka ta zainteresowała polskie sfery rolnicze z wielu względów.

— ECHA POBYTU MARSZAŁKA FOCHA W POLSCE.

Ciekawą statystykę głosów i wiadomości prasowych polskich o marszałku Fochu zrobił jeden z współpracowników „Informacji Prasowej Polskiej” na podstawie materiału dowodowego pod postacią wycinków z artykułami, notatkami i wiadomościami, jakie „Informacja Prasowa Polska” zebrała i częściowo, już ofiarowała marszałkowi w ozdóbnej tece w stylu zakopiańskim podczas jego pobytu w Warszawie a częściowo, właściwie zaś już jako resztę zebranego materiału prześle marszałkowi Fochowi do Paryża.

Z ogólnej liczby zgórą 20,000 wycinków (ponieważ nie uwzględniono wycinków z jednobrzmiącymi komunikatami wiadomościami agencji prasowych, gdyż wówczas liczba wycinków wzrosłaby przynajmniej do 100,000) było około 5000 z artykułami bądź oryginalnymi, bądź też takimi, które za oryginalne uważać można było.

Z pośród 900 polskich pism, które stale są czytane i przerabiane na wycinki w „Informacji Prasowej Polskiej” nie było ani jednego, któreby nie zamieściło choćby jednego, przynajmniej kompilacyjnego artykułu o Fochu. Specjalne marszałkowi Fochowi poświęcone całkowicie a przynajmniej w znacznej części jemu jako bohaterowi wojny światowej, numery poświęciło ok. 30 pism.

Reszta z górą 15,000 wycinków z albumów I.P.P. poświęconych Fochowi, stanowią wiadomości i notatki informacyjne oraz sprawozdawcze.

W artykułach notatkach i wzmiankach wyciętych przez „Informację Prasową Polska” nazwisko w prasie polskiej spotyka się zgórą dwa i pół miliona razy. Gdyby z liter składających nazwisko Focha a umieszczonych w prasie polskiej w okresie czasu jego pobytu w Polsce można było zrobić pasek papierowy, miałby on przy szerokości 25 milimetrów każdej litery, długości około 25 milionów milimetrów, t.j. około 25 kilometrów.

Podobizny Focha zamieściło około 175 wydawnictw polskich a wśród nich kilkanaście pism zamieściło jego podobiznę, oczywiście nie fotograficzną a w uniformie polskim, który wdział nań autor tych podobizn chyba w swej fantazji.

Dyplomy „Virtuti Militari”

Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

„Order wojskowy „Virtuti Militari” na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i na mocy uchwały Kapituły z dnia 13 kwietnia 1923 roku nadaje Krzyż Wielki Twórcy Armji Polskiej i Wodzowi w bojach o niepodległość Ojczyzny Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, jako Wodzowi Naczelnemu za zwycięską Wojnę polsko - bolszewicką”
Podpisy: S. WOJCIECHOWSKI Prezydent Rze-

czypospolitej Polskiej.

Minister Spraw Wojskowych SOSNKOWSKI, Generał Dywizji.

Przewodniczący Kapituły ZIELIŃSKI, Generał - Broni:

Dyplom oznaczony Nr. 1 Data: Warszawa, dn. 14 kwietnia 1923 r.

Marsz. Francji Ferdynandowi Fochowi.

„Order wojskowy „Virtuti Militari” na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i na mocy uchwały Kapituły z dnia 13 kwietnia 1923 roku nadaje Krzyż Wielki Marszałkowi Francji Ferdynandowi Fochowi, Głównodowodzącemu Armjami Sprzymierzonych i Zwycięzcy w Wojnie Światowej”.

Podpisy: S. WOJCIECHOWSKI Prezydent Rze-

czypospolitej Polskiej. Minister Spraw Wojskowych SOSNKOWSKI, Generał Dywizji.

Przewodniczący Kapituły J. PIŁSUDSKI, Pierwszy Marszałek Polski.

Dyplom oznaczony Nr. 2. Data: Warszawa, dn. 14 kwietnia 1923 r.

Generałowi Weygandowi.

„Order wojskowy „Virtuti Militari” na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i na mocy uchwały Kapituły z dnia 13 kwietnia 1923 roku nadaje Krzyż Komandorski Generałowi Dywizji Maxime Weygandowi, jako Szefowi Sztabu Marszałka Focha w Wojnie Światowej oraz za współpracę w Wojnie polsko - bolszewickiej.

Podpisy: S. WOJCIECHOWSKI Prezydent Rze-

czypospolitej Polskiej. Minister Spraw Wojskowych SOSNKOWSKI, Generał Dywizji.

Przewodniczący Kapituły J. PIŁSUDSKI, Pierwszy Marszałek Polski.

Dyplom oznaczony nr. 8 Data: Warszawa, dn. 14 kwietnia 1923 r.

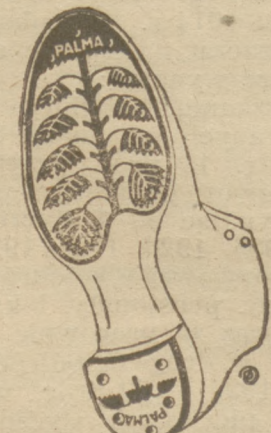
KLINIKA CHIRURGICZNA

w POZNANIU, ul. Mickiewicza 22.

Przy klinice pod kierownictwem specjalisty: Zakład **Röntgena, Djatermia, lampa kwarcowa** (sztuczne górskie słońce), masaż wybracynny, elektryzacja i t. d.

CENY UMIARKOWANE. 1070.

Obcasy i podeszwy gumowe są trwalsze od skóry, chronią nogi, oszczędzają obuwie.



1071
Obcasy i podeszwy gumowe są trwalsze od skóry, chronią nogi, oszczędzają obuwie.

PALMA

PALMA-KAUCZUK [(Sp. z ogr. odp).
(Dom Komisowy Warszawa, ul. Kupiecka 10
(dom przejściowy Nalewki 39) Tel. 288-82.

Nowe kursa prywatne i wieczorowe

pojedynczej i podwójnej książkowości, korespondencji handlowej i pisanie na maszynie. Grupami i pojedynczo
Przyjmuje wykonanie w zestawianiu inwentur, ustawianiu bilansów, rewizje i zakładanie ksiąg wszelkich instytucji i dozor nad prowadzeniem takowych.

Zapisy na lekcje i udzielanie bliższych informacji:

Księgarnia „FENIKS” Wrocławska № 16.

Rozpoczęcie lekcji 15 czerwca.

Sprzedam

warsztat ślusarski

Wiadomość: Marchwicki, Babina 15.

Zginał weksel Jadalę czarną

in blanco na sumę 1.000.000 mk. podpisany przez W. Goldmana. Weksel w obcych rękach nie ma wartości. 1065

dębową sprzedam bardzo korzystnie. Kto wskaże redakcja. 1058

Do sprzedania 1033

majątek

składający się z 23 i pół morgi ziemi, pół pszennej i pół żytniej, obsianej i obsadzonej. Wiadomość w red. Gaz. Kal.

Potrzebna

maszynistka

na godziny popołudniowe (4-7) Wiadomość: Wiejska № 1 adw. Engelhardt.

Hafciarki

i uczenie płatne

moga się zgłosić do pracowni robót ręcznych Presmannówny, ulica Kościuszki 65 III piętro. 103

Do parowej fabryki fortepianów

ARNOLDA FIBIGERA
Kalisz, ulica Szopena

potrzebni 1069

zdolni stolarze